

REJESTR DOTYCZY:

DĄBROWICKI de GROMOBOY Tadeusz Władysław

s/c i

z d.

* 9 lutego 1906

..... w

kraj:

+ 24 kwietn. 1979 w Londynie

kraj: UK.

spopielony

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

277 / 79

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

ARMIA - mjr łączn.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

znak rozpoznawczy

Uwagi:

Nota:

Przypisy:

— żona, syn, brat i wnuki w UK.

Źródła i bibliografia:

- ♦ Dziennik Polski 27.4.79 - nekrolog
- ♦ RO32,274,768, of.śl.st, por.łączn. 15.8.29 /#9.2.
1906/ 5 b.telegr.

znak rozpoznawczy

18/27.IV.79/

120/32/

Ś. † P.

217

27/4.
Tadeusz Władysław
DĄBROWICKI de GROMOBOY

MAJOR 2. KORPUSU

ukochany, idealny mąż, ojciec, brat i dziadek, zasnął w Panu 24 kwietnia 1979 w Londynie.

Msza św. odbędzie się w kościele św. Andrzeja Boboli w poniedziałek 30 kwietnia o godzinie 2, po czym spopielenie zwłok w krematorium Mortlake.

Pogrzebi w smutku

ŻONA, SYN, BRAT, WNUKOWIE
RODZINA

S.P. Tadeusz Władysław de GROMOBOJ-DĄBROWICKI
Major Łączności

Zwieszek
Lwowski
Kadetów

WSPOMNIENIE

Nr 46, 1979

Zmarły 24 kwietnia 1979 w Londynie Mjr Dąbrowicki był wychowankiem Korpusu Kadetów Nr.1 we Lwowie; promocji 1925. Mianowany podporucznikiem w r. 1927-ym w Oficerskiej Szkole Inżynierji w Warszawie, którą ukończył w r. 1928-ym i otrzymał swój pierwszy przydział do 5 Batalionu Telegraficznego w Krakowie.

W książce o życiu w Korpusie Kadetów Nr.1 p.t. "Szum Młodości" - autor, b. kadet Stefan Łaszkiewicz cytuje zdanie z przemówienia Mjra Papirnika wykładowcy matematyki wypowiedziane na pożegnalnym obiedzie dla maturzystów: "Jeżeli Dąbrowicki albo Legin zasłyną kiedyś jako zdolni inżynierowie - to wtedy ja powiem - ten jeden z drugim to są moi uczniowie." Oba wymienieni kadeci wyróżniali się zdolnościami do matematyki (niestety pchor. Legin już w 1926r w wypadkach majowych w Warszawie).

W Krakowie w 5 Bat. Telegr. por. Dąbrowicki wyróżnił się wkrótce - i pełnił funkcje adiutanta Batalionu; potem mając w Wojskach Łączności różne przydziały i stanowiska - był awansowany do stopnia kapitana.

Po kampanji wrześniowej 1939 r. w Polsce był więziony - również w Moskwie i na zesłaniu w Rosji Sowieckiej, skąd po t.zw. amnestji i po względnym powrocie do zdrowia miał różne przydziały w Armii Polskiej i 2 Korpusie Polskim na Środkowym Wschodzie. Był entuzjastą organizującego się Wojska i wierzył w zwycięstwo naszej Sprawy.

Dowodził 1 Kompanią w 11-tym Batalionie Łączności w tak ważnej bitwie pod Monte Cassino - kompanią, która zapewniała Łączność dla Dowództwa 2 Korpusu. Za dzielność, wytrwałość w tej bitwie został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Dowodząc 1 komp. 11. Baonu Łączności w akcjach Korpusu nad Adriatykiem awansował do stopnia majora.

Po przełamaniu linii Gotów 2 Korpus został wycofany z

frontu na odpoczynek w czasie którego nastąpiło szereg zmian na stanowiskach dowódczych w ich wyniku mjr Dąbrowicki odszedł do Centrum Wyszkożenia Łączności na stanowisko Dowódcy Szkoły Podchorążych W. Łączności w Materze na pol. Włoch. Poczym dowodził 17 komp. Łączności, która szkoliła szeregowych dla oddziałów Łączności (jako uzupełnienia).

Po demobilizacji w Anglii spotykaliśmy się często z mjr. Dąbrowickim na wieczorkach naszych, omawialiśmy z Nim redakcję naszej Książki "11 Bat. Łączn." dla której opracował materiał z działań 1 kompanii batalionu w czasie kampanii włoskiej.

Brał czynny udział w działalności Związku Lwowskich Kadetów - w roku 1958 - był jego prezesem.

Trudy wojenne, a szczególnie niewola w Rosji Sowieckiej położyły piętno i utrudzenie, które niewątpliwie odbiły się na Jego zdrowiu.

Pokonanie bezmiernych odległości - w mroźnym rosyjskim klimacie a potem żarów pustynnych Środkowego Wschodu i trudne - nerwowe miesiące kampanii włoskiej miały widoczny wpływ na Jego zdrowie.

Zadanie zapewnienia Sztabowi 2 Korpusu stałej Łączności wymagało do D-cy 1 kompanii stałej czujności, wytrwania fizycznego, opanowania nerwów i dużej fachowości. Cechowały Go także zalety charakteru jak wysoko pojęte koleżeństwo, takt - zdolność do poświęcenia w wykonywaniu swych zadań dowódcy.

Major Dąbrowicki Tadeusz spełnił rzetelnie pokładane w Nim nadzieje Kadeta - Oficera - Dowódcy.

Cześć Jego Pamięci!

Władysław Izyski ppłk